

Tercet Egzotyczny, Czekać mam

Droga wiodła na wschód
Skrajem szła pól, gdzie stary sad
W dali lśnił kontur chmur
Wzywał na szlak wędrowców ślad

Matka wyszła przed dom
Skryty wśród drzew i krzaków bzu
Dała w chuście mi chleb
W oczach dwie łzy widziałem jej

Czekać mam, aż powrócę pod twój dach
Czekać mam, aż dróg wielu minę szlak
Znajdę cię taką samą, jaką cię żegnałem tu
Czekać mam, aż powrócę na twój próg

Czekać mam, aż pomnożę ten twój chleb
Czekać mam, aż osiągnę to, co chcę
Ucałuję twoje dłonie, z oczu twych osuszę łzy
I jak bajki dobry koniec będziesz ty

Zagubiłem się gdzieś
Pośród stu miast i ludzkich spraw
Ale matki mej chleb
Niosę wciąż jak bezcenny dar

Wiem, że czeka mnie wciąż
Serce jej drży o powrót mój
Tam gdzie stoi nasz dom
Echo tych słów pociesza ją

Czekać mam, aż powrócę pod twój dach
Czekać mam, aż dróg wielu minę szlak
Znajdę cię taką samą, jaką cię żegnałem tu
Czekać mam, aż powrócę na twój próg

Czekać mam, aż pomnożę ten twój chleb
Czekać mam, aż osiągnę to, co chcę
Ucałuję twoje dłonie, z oczu twych osuszę łzy
I jak bajki dobry koniec będziesz ty